

Manifestacje młodzieży
polskiej i niemieckiej

WARSZAWA (PAP)

„Nigdy więcej wojny” — pod tym hasłem w 18 rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej młodzież dwóch zaprzyjaźnionych krajów — Polski i NRD zainicjuje swoją wolę walki o utrzymanie pokoju na świecie.

1. IX. — w rocznicę pamiętnego września — w sali kongresowej PKiN odbędzie się zgromadzenie młodzieży Warszawy. Uczestniczyć w nim będzie również delegacja Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). W tym samym dniu w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Berlinie odbędzie się manifestacja pokojowa młodzieży niemieckiej, w której weźmie udział kilkunastopięciodniowa delegacja ZMS, ZKM i ZHP.

Międzynarodowe wiece młodzieży odbędą się również w rocznicę września w Szczecinie, Zielonej Górze i Jeleniej Górze, a w NRD — w Rostoku, Frankfurcie n. Odrą i Górlitz.

1 września po obu stronach granicy nad Odrą i Nysą młodzież polska i niemiecka rozpalą ogniska pokoju.

Piloci polscy
na święcie

wojsk lotniczych NRD

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Ministra Obrony Narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej 28 bm. wyjechał do NRD zespół Artystyczny Warszawskiego Okręgu Wojskowego pod kierownictwem mjr. Leopolda Kozłowskiego. Weźmie on udział w święcie kultury i sportu wojsk lotniczych NRD. Zespół wystąpi w Cottbus i kilku innych miejscowościach, prezentując swój nowy, ostatnio przygotowany program. Wizyta potrwa do 3 września.

Oprócz artystów, na święto lotników niemieckich udaje się grupa naszych pilotów, którzy dadzą pokaz pilotażu na samolotach odrzutowych.

Przypominamy!
Normy zużycia
energii elektrycznej

Zbliża się jesienno-zimowy okres szczytowego zapotrzebowania na energię elektryczną. Z uwagi na poważny niedobór mocy spowodowany niewykonaniem planu inwestycji energetycznych, energetyka nasza nie będzie zdolna całkowicie pokryć potrzeb ludności w tej dziedzinie. Przykre następstwa tego w postaci wieczornych wyłączeń dopływu prądu będzie mogła w poważnym stopniu uniknąć sama ludność, ograniczając maksymalnie zużycie energii elektrycznej i ściśle przestrzegając — we własnym interesie — obowiązujących norm zużycia prądu.

Z uwagi na taki stan rzeczy, Państwowa Inspekcja Energetyczna przypomina zarządzenia Ministra Energetyki, Ministra Gospodarki Komunalnej oraz Prezesa Państwowej Komisji Cen w sprawie miesięcznych norm zużycia energii elektrycznej. Zarządzenie to przewiduje w taryfie dla gospodarstw domowych następujące normy zużycia energii elektrycznej, opłacanej według normalnych stawek taryfowych:

	okres letni m-ce 4-9	okres zim. m-ce 10-3
lokal 1-izb.	40 kWh	50 kWh
lokal 2-izb.	50 kWh	65 kWh
lokal 3-izb.	55 kWh	75 kWh
każda dalsza izba	5 kWh	7 kWh

Cała nadwyżka zużycia energii elektrycznej ponad normę liczona jest po 1,50 zł za kilowatogodzinę.

Poza tym szczególnie ważne jest ograniczenie zużycia energii elektrycznej w godzinach szczytu jesienno-zimowego, tj. od zmierzchu do godziny 22.



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, piątek 30 VIII 1957

Nr 206 [4226]

Wzruszające przykłady ofiarności
i przywiązania
emigracji polskiej do ziemi rodzinnej

WARSZAWA (PAP)

Niedawno mieszkańcy wsi podkrakowskiej Jadownik Mokre obchodzili uroczystość oddania do użytku nowowbudowanej szkoły i remizy strażackiej. Na uroczystość tę przybyli goście z oceanu — b. mieszkańcy tej wioski, a obecnie nasi rodacy zamieszkali w Chicago. Szkoła i remiza to ich dar dla mieszkańców Jadowników.

Niejedyny, to przykład ofiarności i przywiązania naszej emigracji do rodzinnej ziemi. W Stanach Zjednoczonych istnieje np. Związek Podhalan. Ta jedna z liczniejszych w USA organizacji polonijnych składa się z szeregu klubów, m. in. należy do niej Klub Czarnodunajczan. I oni, podobnie jak Klub Jadowniczan, postanowili pomagać rodzinnej wiosce. Z przesłanych dotychczas przez klub funduszy od budowano kościół, a istniejący we wsi komitet, na którego ręce płyną dary z oceanu, myśli obecnie o budowie szpitala.

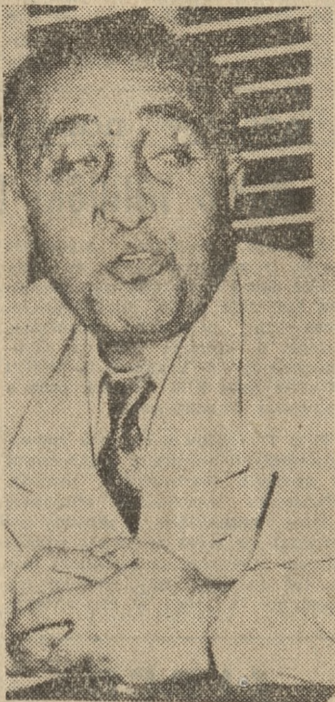
„Aby nikt nie musiał opuszczać wsi w poszukiwaniu

pracy” — oto dewiza innego z kolei klubu, zrzeszającego b. mieszkańców wsi Lipnice Murowane w woj. krakowskim. Ludzie ci, mając żywo w pamięci przykre chwile rozstania się z rodzinną ziemią, postanowili wybudować we wsi zakłady ceramiczne, aby w ten sposób zapewnić mieszkańcom, możliwość zarobku na miejscu.

Dowodem przywiązania do rodzinnej ziemi jest również w ten sam sposób wznoszona szkoła w Dęblinie i szpital w Wietrzychowicach.

Przykłady te, to jedna z wielu form pomocy, jaką postanowiła nieść Polsce nasza emigracja. Tak np. w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, od roku działają komitety przeprowadzające zbiórki na różne fundusze przeznaczone dla rodzinnych stron. Akcja ta zatacza coraz szersze kręgi i przynosi wiele wzruszających dowodów przywiązania do kraju. Zbiórka wśród emigracji na Pomnik Bohaterów Warszawy przyniosła już ponad milion złotych.

Nie ilość jednak zebranych pieniędzy jest najważniejsza. Doniosłe znaczenie ma fakt, że coraz więcej działaczy polonijnych, dziennikarzy i zwykłych obywateli pochodzenia polskiego zamieszkających za granicą, zrozumiało, że „Polsce najbardziej potrzebne są maszyny i narzędzia”. Artykuły pod tym i temu podobnymi tytułami można znaleźć coraz częściej na łamach prasy polonijnej... „Zaraz po wojnie — czytamy w jednym z takich artykułów zamieszczonym w „Głosie Polek”, wychodzącym w Stanach Zjednoczonych — kraj był zniszczony i obdarły ze wszystkiego przez wrogów. Cokolwiek siał się wtedy do Polski było tam pożądane. Dziś warunki się zmieniły, w Polsce jest jeszcze dużo biedy, ale nikt tam nie umiera z głodu i pomoc amerykańska, jeśli ma być skuteczna, musi być planowana i racjonalna.



Syryjski minister spraw zagranicznych Salah Bitar oświadczył na konferencji prasowej w Damaszku, że u źródła napięcia w stosunkach między Syrią a USA leży doktryna Eisenhowera.

Fot. — CAF

+na taśmie
dalekopisu+

POLSKI PEN CLUB

przyznał doroczną nagrodę literacką przeznaczoną dla tłumaczy literatury polskiej na języki obce. Jury, pod przewodnictwem Jana Parandowskiego, przyznało tę nagrodę pisarzowi jugosłowiańskiemu — Julije Benesiu.

Pisarz nagrodzony został za całokształt swej działalności literackiej. Ten wybitny tłumacz i znawca naszej literatury przelożył na język serbski szereg najwybitniejszych dzieł piśmiennictwa polskiego.

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

projektuje zwolnienie we wrześniu br. narady prezesów sądów wojewódzkich i większych sądów powiatowych z terenu całego kraju. Na naradzie ma być omówiony problem walki z nadużyciami gospodarczymi i spekulacją.



Chłopi całego kraju obchodzą swe doroczne święto plonów — dożynki. Najbardziej malowniczą częścią uroczystości są pochody dziewcząt z dożynkowymi wieńcami. Nie wiadomo, co bardziej ściągają spojrzenia obserwatorów: ustrojone kwiatami i wstęgami spłoty zbożowych kłosów, czy też... uśmiechnięte buzie niosących je dziewcząt. W każdym razie aplauz widzów jest bardzo żywiołowy i gorący.

Fot. — CAF

Poseł Ziemi Poznańskiej
minister SPYCHALSKI
zapoznawał się z problemami Poznania
i bolączkami mieszkańców

(Inf. wł.)

Jak się dowiadujemy, w dniu 28 bm. o godzinie 11 przybył samolotem do stolicy Wielkopolski — poseł Poznań, min. obrony narodowej M. Spychalski.

Gen. Spychalski odbył konferencję z przedstawicielami Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Tematem obrad miały być sprawy odciążenia miasta przez wojsko niektórych obiektów i sprawy przesunięcia wojska do innych pomieszczeń.

28 bież. miesiąca odbyło się ponadto posiedzenie Prezydium Zespołu Poselskiego Ziemi Poznańskiej. Minister Spychalski rozmawiał także z architektami, kierownikami Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego — inż. inż. Lendzionem i Sufridem, przyrzekając pomoc w rozwiązywaniu istotnych trudności naszych urbanistów, na które natrafiają oni m. in. w Kaliszu i Pile. (pż)

*

Gabinet przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, za biurkiem urzęduje jego zastępca — Zygmunt Wolniewicz. Z prawej strony w fotelu siedzi szczerzy, przystojny mężczyzna w popielatym garniturze. To minister obrony narodowej — gen. Marian Spychalski przyjmuje skargi i zażalenia mieszkańców Poznania.

Ob. Henryk Palczewski z całym zaufaniem zwrócił się do naszego posła o pomoc. Żonę jego ukradziono przed trzema laty pieniądze, które pobrała z banku na wypłatę. Mimo, że ujęto napastników, musi je zwrócić jako „winna” ich utraty — tak brzmi wyrok.

Gen. Spychalski uważnie wysłuchuje wywodów żalących się, przegląda różne dokumenty i w końcu stwierdza: „Jest możliwość odprawiania tej kwoty”. Następnie przekazuje sprawę zastępcy przew. Wolniewiczowi, zobowiązując go do udzielenia ob. Palczewskiemu pomocy.

Oto jedna z kilkunastu spraw, z którymi zwrócono się przedwcześnie do gen. Spychalskiego. Inne sprawy, to przede wszystkim mieszkaniowe (w których, niestety, rzadko kiedy generalnie może udzielić pomocy), zwolnienia z pracy, odszkodowania za zajęcie terenu przez wojsko itp. Od godziny 16 do późnego wieczora poseł Ziemi Wielkopolskiej wysłuchiwał zażaleń swoich wyborców. Szkoda tylko, że zwracano się często ze sprawami, którymi tylko niepotrzebnie zajmowano mu czas, bo naprawdę niewielka ich ilość za sprawowała na interwencję gen. Spychalskiego. (V)

Ośrodek Kultury
i Informacji NRD
w Warszawie

Wieczorem 28 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury i Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zorganizowanego staraniem Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą w Berlinie. Celem ośrodka będzie krzewienie niepostępowej kultury całych Niemiec, informowanie społeczeństwa polskiego o osiągnięciach sztuki, nauki i techniki NRD, a tym samym sprzyjanie zacieśnianiu więzów przyjaźni i współpracy między obu naszymi narodami.

W uroczystości otwarcia ośrodka wzięła udział delegacja kulturalna z NRD.

Ze strony polskiej na uroczystości obecny był m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki.

W czasie uroczystości przemówienia wygłosił przewodniczący niemieckiej delegacji kulturalnej wicemin. kultury NRD — prof. dr Hans Fischer oraz wicemin. kultury i sztuki PRL — Tadeusz Zaorski.

Prace Ośrodka zainaugurował występ doskonałego kwinetu Erben z NRD, który wystąpił z wiazanką utworów Mozarta.

Komunikat
ministerstwa handlu USA

NOWY JORK (PAP)

Ministerstwo handlu USA podało do wiadomości, że połączony do 28 bm. zgłoszona została kontrola na wywóz towarów amerykańskich do Polski. Odtąd eksporterzy amerykańscy nie będą musieli zwracać się o licencje eksportowe na wywóz wielu artykułów niestrategicznych do Polski.

Nieuzasadnione zyski przedsiębiorstw
kosztem społeczeństwa
godzą w interesy wszystkich ludzi pracy

OPOLE (PAP)

Zwalczaniem nieuzasadnionego pobierania wyższych cen za wyroby produkcji spółdzielczej, terenowej i prywatnej zajął się Wydział Ekonomiczny KW PZPR w Opolu. Aktyw partyjny, złożony z księgowych, przeprowadził kontrolę w kilkudziesięciu przedsiębiorstwach, wybierając przede wszystkim te, które uzyskują niewspółmiernie wysokie zyski w stosunku do planowanych. Stwierdzono: ok. 70 proc. spośród tych zakładów zawdzięcza dodatkowe zyski nieuzasadnionemu podwyższaniu

cen wyrobów, często poprzez różne oszukiwanie machinacje. Np. Raciborskie Zakłady Przemysłu Spożywczego w ten sposób w ciągu jednego kwartału uzyskały 312 tys. zł dochodu zamiast planowanych 70 tys. zł.

Obok faktów pobierania wyższych cen w drodze wprowadzania w błąd Wojewódzkiej Komisji Cen co do kalkulacji, ujawniono też wypadki nieliczenia się z ustalonymi cenami.

Po dojeździe do wniosku, iż sytuacja taka wytworzyła się przede wszystkim w wyniku nieudolnej pracy Wojewódzkiej Komisji Cen, aktyw partyjny wysunął propozycję, która ma na celu położenie kresu obecnemu stanowi rzeczy. M. in. zaproponowano, aby w skład kolegium WKC wchodziła rzeczoznawca z poszczególnych dziedzin produkcji oraz aby komisja miała do dyspozycji pracowników, którzy konfrontowaliby przedkładane WKC materiały kalkulacyjne ze stanem faktycznym, bezpośrednio w przedsiębiorstwach. Duże usługi mógłby WKC oddać pawilon, w którym gromadzone by wszystkie wyroby produkowane w województwie. Spełniałby on rolę jakby archiwum, ułatwiającego rozstrzygnięcie w kształtowaniu się cen. Nieodzownym bowiem warunkiem sprawnej pracy WKC przy ustalaniu cen jest znajomość cen takich samych wyrobów już znajdujących się w sprzedaży.

Jesteśmy przekonani, że również w Poznaniu Woj. Kom. Cen miałyby pole do popisu i niewątpliwie tego rodzaju inicjatywa podjęta w Opolu znalazłaby gorące poparcie a także bezpośrednią pomoc ze strony społeczeństwa poznańskiego. Np. poprzez komitety sklepowe itd. — red.

Rządowy projekt ustawy
upraszczającej zarządzanie
gospodarką komunalną

WARSZAWA (PAP)

Do łaski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie właściwości w zakresie niektórych spraw z dziedziny gospodarki komunalnej.

Projekt przewiduje zmiany w dwóch dekretych: Z dnia 26. 10. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny oraz z dnia 10. 12. 1952 r. o wykończaniu i nadbudowie niektórych budynków mieszkalnych.

Proponowane zmiany (w wypadku pierwszego dekretu) dotyczą przelania na prezydya powiatowych (miejjskich) rad narodowych dotychczasowych uprawnień prezydów wojewódzkich rad narodowych do przekazywania innym osobom do naprawy budynków nie naprawionych przez właściciela; dotyczą one także (w wypadku drugiego dekretu) oddania do

decyzji prezydów powiatowych (miejjskich) rad narodowych spraw związanych z przekazywaniem wykończania, względnie nadbudowy, budynków mieszkalnych radom narodowym, organom administracji lub jednostkom gospodarki uspołecznionej w przypadkach stwierdzenia, że właściciel nie wykonał wyznaczonych mu prac. Proponuje się również przekazanie przez wojewódzkie rady narodowe do decyzji prezydów powiatowych (miejjskich) rad narodowych orzekania o przejęciu budynku na własność państwa, jeśli koszty wykonania względnie nadbudowy przekroczyły 50 proc. wartości budynku.

W miastach wyłączonych z województw prezydium miejskiej rady narodowej może swoje uprawnienia przekazać prezydentom dzielnicowych rad narodowych.

W dniu, gdy w Paryżu doniesiono o akceptacji przez stałą Radę NATO całości struktury propozycji rozbrojeniowych Zachodu, które mają być przedłożone w Podkomisji Rozbrojenia, w jęz. franc. w bieżącym tygodniu, Agencja TASS opublikowała wiadomość o pomyślnym dokonaniu w ZSRR próby z międzykontynentalnym pociskiem rakietowym. W aspekcie tego komunikatu dzienniki i agencje snują rozważania na temat perspektywy dalszych rokowań rozbrojeniowych.

„News Chronicle”

pisze w związku z tym: „Po długich i żmudnych negocjacjach między mocarstwami zachodnimi, Rada NATO wyraziła zgodę na plan Zachodu, dotyczący częściowego rozbrojenia. Po przedstawienu tego planu Rosjanom, rozpoczęła się rzeczowe rokowanie między Wschodem i Zachodem odnośnie rozbrojenia, będącym dla świata problemem o zyciowym znaczeniu. Zachód uznając już przewagę ZSRR w dziedzinie zbrojeń klasycznych nie może już więcej pretendować do przewagi na polu zbrojeń nuklearnych. Broń odstrasza, wymusza na stanie w ten sposób do słownika dyplomacji Zachodu, a wznowione rokowania londyńskie znajdują się pod znakiem komunikatu radzieckiego”.

„Yorkshire Post”

zastanawia się, czy „fakt, że obydwie rywalizujące ze sobą grupy mocarstw posiadają znajomości i środki, niezbędne dla produkcji broni odstrasza, nie zwiększa szans osiągnięcia przez te mocarstwa porozumienia w sprawie zapewnienia światu pokoju i czy fakt ten nie wpłynie na skłonienie ich do opracowania projektu kładącego kres produkcji broni nuklearnej, przez co uchroni świat przed ostatecznym zniszczeniem”.

W krajach skandynawskich wzrasta zainteresowanie popieraną przez Związek Radziecki propozycją Polski i NRD w sprawie przekształcenia Morza Bałtyckiego w morze pokoju.

„Kansa Uvtiset”

stwierdza, że „kraj socjalistyczny podejmuje poważne wysiłki mające na celu wyłączenie Bałtyku z ewentualnych konfliktów wojennych i przekształcenie go w morze pokoju. Starania te odpowiadają również interesom Finlandii”.

„Ny Dag”

pisze: „Polityka neutralności naszego kraju posiada poparcie przynajmniej większości narodu. Może udałoby się osiągnąć w takiej, czy innej formie neutralizację Bałtyku. Utworzenie pokojowej lub neutralnej strefy Morza Bałtyckiego przyczyniłoby się do zapobieżenia wojnie. Inicjatywa rządu szwedzkiego w tym kierunku byłaby całkowicie zgodna z polityką zagraniczną kraju”.

Ciekawe uwagi, jeśli chodzi o aktualny wciąż problem Syrii, podaje waszyngtoński korespondent dziennika

„Le Monde”

Pisze on, że USA nie zamierzają w chwili obecnej wysuwać się, jeżeli chodzi o Syrię na pierwszy plan, aby „nie zaostrzać reakcji nacjonalistycznej mas arabskich”. Pragną one natomiast — dzięki obecnej podróży podsekretarza stanu Hendersona — zorientować się w formach akcji do jakiej mogłyby być skłonni sąsiedzi Syrii i zapewnić ich o moralnym i materialnym poparciu. Zdaniem „Le Monde” w chwili obecnej USA dążyć będą do kompletnej izolacji politycznej i ekonomicznej Syrii, do utrzymania wojny nerwów i montowania zamachu od wewnątrz. Wojna nerwów prowadzona jest przede wszystkim rękami sąsiadów Syrii — Iraku, Libanu, Jordani i Turcji. Nie oznacza to rzecz jasna, że jeżeli nie będzie innego wyjścia i Stany Zjednoczone dojdą do wniosku, że to się opłaca, nie mogłyby one zdecydować się na prowokację i doprowadzić do starcia między Syrią i jej sąsiadami, co pozwoliłoby im, powołując się na założenia doktryny Eisenhowera, interweniować przy pomocy użycia siły.

Opr. F. B.

Odpowiedzialność za kontynuowanie próbnych wybuchów bomb atomowych i wodorowych spada na mocarstwa zachodnie

Oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie rokowań rozbrojeniowych

LONDYN (PAP) Jak już donosiliśmy, na wtorkowym posiedzeniu Podkomisji Rozbrojenia ONZ przedstawiciel ZSRR, Zorin złożył w imieniu rządu radzieckiego dłuższe oświadczenie w sprawie rokowań rozbrojeniowych.

Na wstępie Zorin zaznaczył, iż od przeszło 10 lat w Organizacji Narodów Zjednoczonych toczą się rokowania w sprawie rozbrojenia. Już wiele lat istnieje Komisja Rozbrojeniowa ONZ i jej Podkomisja, którym Zgromadzenie Ogólne NZ powierzyło zadanie o wieloletniej doniosłości: opracować międzynarodowy układ rozbrojeniowy, który zapewniłby zakaz broni atomowej i wodorowej oraz znaczną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych państw przy objęciu tych posunięć kontrolą międzynarodową.

Przechodząc następnie do omówienia działalności Podkomisji Rozbrojenia ONZ, delegat ZSRR podkreślił, iż działalność jej nie dała dotychczas pozytywnych wyników. Rząd ZSRR — powiedział dalej Zorin — zdając sobie sprawę z wagi zadań stojących przed Podkomisją i ze swej odpowiedzialności wobec narodów — uważa za swój obowiązek wyjaśnić, jakie stanowisko zajmuje w sprawie rozbrojenia i jak ocenia toczą się w tej sprawie rokowania.

Kolejna część oświadczenia poświęcona jest propozycji dotyczącej niezwłocznego przerwania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Po podkreśleniu, iż Związek Radziecki opowiada się za całkowitym i bezwarunkowym zaprzestaniem doświadczeń z bronią jądrową, oraz przypomnieniu radzieckiej propozycji przerwania tych doświadczeń chwilowo przynajmniej na okres 2-3 lat, Zorin ustosunkował się do propozycji państw zachodnich z 21 sierpnia. Nie odrzucając formalnie propozycji w sprawie przerwania doświadczeń z bronią atomową i wodorową — powiedział on — Stany Zjednoczone równocześnie sprządzają do zera możliwość osiągnięcia porozumienia wiążącego sztucznie realizację tego posunięcia z innymi posunięciami w dziedzinie rozbrojenia, których uzgodnienie napotyka znaczne trudności wynikające również ze stanowiska zajmowanego przez państwa zachodnie.

Dyskusja w Podkomisji w sprawie przerwania doświadczeń z bronią jądrową dowodzi, że odpowiedzialność za kontynuowanie doświadczeń i wybuchów bomb atomowych i wodorowych spada całkownie na rządy państw zachodnich, a przede wszystkim USA i Wielkiej Brytanii.

Z kolei Zorin omawia wysiłki ZSRR zmierzające do istotnej redukcji sił zbrojnych, zbrojeń i wydatków na cele wojskowe. Niektórzy powiedzą, że przecież i Związek Radziecki zbroje się i przeznaczając niemałe środki na cele obronne. Jest to prawda. Rozumie się jednak samo przez się, że ZSRR, podobnie jak i inne militujące państwa, nie może nie liczyć się z tym, że wokół jego granic utworzono łańcuch baz wojskowych USA nazywanych bazami NATO oraz że przygotowania wojenne USA i ich sojuszników w ramach NATO jak o tym niejednokrotnie oświadczała sama przedstawicielstwo dowództwa tego agresywnego ugrupowania militarnego.

Prezydent Ho Chi Minh przybył do Pekinu

PEKIN (PAP). W środę, 28 bm. przybył do Pekinu samolotem „Tu-104” rezydent Demokratycznej Republiki Wietnam Ho Chi Minh, powracający do kraju z podróży po krajach socjalistycznych. Na lotnisku powitał go zastępca przewodniczącego CHRL Czu Teh w towarzyszącym przedstawicielu partii komunistycznej i rządu.

sa bezpośrednio wymierzone przeciwko ZSRR i innym państwom socjalistycznym.

Rząd radziecki uważa, że w chwili obecnej należy poświęcić uwagę takim posunięciom, które przyczyniłyby się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, rozwoju współpracy między państwami, rozszerzenia stosunków ekonomicznych i kulturalnych, zlikwidowania dyskryminacji w dziedzinie handlu. W lepszym stosunku między państwami nie mała rolę mogłyby odegrać zakaz propagandy wojennej i wodorowej. Rezolucja w sprawie zakazu propagandy wojennej, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne NZ w 1947 r., nie jest wykonywana. Tylko w Związku Radzieckim i w niektórych państwach przyjęto ustawy przeciwko propagandzie wojennej.

Szczególnie doniosłe znaczenie dla zmniejszenia napięcia międzynarodowego i stworze-

Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA (PAP) Korespondent PAP donosi: W Bratysławie odbyło się 22 i 23 sierpnia Plenum KC KPCZ poświęcone ocenie wykonania uchwał lutowego Plenum KC KPCZ (w sprawie efektywności gospodarki) oraz kwietniowego Zjazdu KPS. Prasa słowacka opublikowała obszernie sprawozdanie z obrad Plenum oraz treść uchwalonej na nim rezolucji.

Na Plenum referat o wykonaniu uchwał KC KPCZ i podnoszeniu efektywności gospodarki słowackiej wygłosił Czołnek Biura KC KPS Pavol Majling. W obradach wziął udział sekretarz KC KPCZ Vratislav Krutina.

Na porządku dziennym — ALGER

Rząd Bourges — Maunoury przygotował projekt ustawy regulującej status Algieru. Projekt ten czyni z Algieru autonomiczne państwo, będące członkiem planowanej Federacji Francusko — Północno — Afrykańskiej. Projekt ten jednakże został zarzucony wobec sprzeciwu Lacoste'a, ministra rezydenta w Algierze oraz w związku z opozycją, jaką napotkał w partii niezależnych. Lacoste i występujący w imieniu niezależnych Duchet oświadczyli, że nie zgadzają się z żadną federacją, która by — siłą rzeczy — nadawała Algierowi charakter pewnej odrębności i tym samym uderzałaby w zasadę, na której opiera się kolonialistyczna prawica: Algier jest francuski i stanowi integralną część Francji.

Na konferencjach jakie Bourges — Maunoury przeprowadza z przedstawicielami większości rządowej — komunistami i poujadymi są z nich wyłączeni — nie wraca się już do starego projektu, a podstawą dyskusji stanowi projekt nowy, który nie zmieniając zasadniczego statusu Algieru wprowadza jedynie podział administracyjny oparty na decentralizacji. Przewiduje on mianowicie podział Algieru na cztery lub pięć rejonów, z których każdy miałby swoje „zgromadzenie terytorialne”, a dla rozstrzygnięcia ogólnoalgerskich zagadnień powstałoby by miało w drodze wyborów bezpośrednich „zgromadzenie koordynujące”. Przewiduje się także ogólnoalgerski organ władzy

nia atmosfery zaufania między państwami miałyby zakaz broni jądrowej, znaczna redukcja sił zbrojnych i zbrojeń państw, zlikwidowanie obcych baz wojskowych na terytorium innych państw.

Dalej oświadczenie rządu radzieckiego mówi o konieczności wciągnięcia do dyskusji nad sprawami rozbrojenia w organizacjach ONZ większe; liczby państw reprezentujących różne kontynenty i różne systemy społeczne, co pozwoliłoby nadać tej dyskusji charakter bardziej obiektywny.

W chwili obecnej — głosi oświadczenie — istnieją realne możliwości osiągnięcia porozumienia co do niektórych najbardziej palących kroków w dziedzinie rozbrojenia, możliwości zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny atomowej. Rząd ZSRR ponownie zwraca się do rządów USA, W. Brytanii, Francji i Kanady z propozycją, by przed osiągnięciem porozumienia w innych sprawach dotyczących rozbrojenia, niezwłocznie porozumieć się co do palących początkowych posunięć w zakresie rozbrojenia.

Rząd radziecki proponuje przede wszystkim osiągnięcie porozumienia w sprawie naturalistycznego i bezwarunkowego przerwania doświadczeń z bronią atomową i wodorową, albo w sprawie czasowego przerwania tych doświadczeń na 2-3 lata wraz z ustaleniem odpowiedniej kontroli, bez łączenia tego posunięcia z urzeczywistnieniem innych posunięć w dziedzinie rozbrojenia.

Rząd radziecki proponuje także osiągnięcie porozumienia w sprawie realizacji częściowych kroków w zakresie rozbrojenia, przewidujących wyzreczenia się przez państwa użycia broni atomowej i wodorowej, redukcję do ustalonych poziomów sił zbrojnych państw, redukcję zbrojeń i budżetów wojskowych poszczególnych państw, redukcję sił zbrojnych USA, ZSRR, Anglii i Francji w Niemczech oraz ustalenie międzynarodowej kontroli nad realizacją posunięć w dziedzinie rozbrojenia.

wykonawczej pod przewodnictwem ministra, mianowanego przez rząd francuski.

Lecz — jak słychać — także i ten projekt spotkał się z opozycją. Z rezerwą odniósł się do niego były premier Edgar Faure, a niezależni odrzucili zasadę władzy wykonawczej Algieru, wyrażając jednocześnie obawę, że nowy projekt nie uwzględni dostatecznie interesów Europejczyków w Algierze.

W tych warunkach rozmowy premiera z przedstawicielami stronnictw nie reprezentowanych w rządzie trwać będą prawdopodobnie do 1 września, a ewentualny wykrystalizowany tekst nowego projektu znajdzie się na porządku dziennym rady ministrów dopiero w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

Lecz to odroczenie wiąże się nie tylko z przeszkodami, jakie napotyka projekt rządowy, lecz także z podróżą ministra Pineau, który w czwartek ubiegłego tygodnia udał się do kilku stolic Ameryki Łacińskiej, aby rozmowy tam przeprowadzone ukoronować konferencją z Dullesem w Waszyngtonie, gdzie jest oczekiwany dnia 7 września. Ministrowi Pineau wygodniej jest w rozmowach operować bardzo płynnym projektem ustawy dla Algieru. Służyć to ma nawet za argument, że Francja nie chce niczego narzucać. Ale argument ten nie należy do najmocniejszych, ponieważ w programie algerskim nie ma

Radziecki pocisk międzykontynentalny

Wynalezienie przez uczonych radzieckich międzykontynentalnego pocisku i pomysły przeprowadzone z tymi próbami, świadczą o nowym, ogromnym kroku naprzód, jaki uczyniła nauka i zbrojeniowa technika. Komunikat TASS, wydany w tej sprawie uczynił na całym świecie ogromne wrażenie i jest omawiany przez całą prasę, jako wydarzenie o niezmiernej doniosłości — wydarzenie komentowane dziś zarówno przez ekspertów wojskowych we wszystkich sztabach, przez polityków wszystkich stronnictw, i przez zwykłych ludzi wszystkich krajów.

Być może, iż wielu nasunęło się wątpliwości, które można by pokrótce tak ująć: w Londynie obraduje Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ, Związek Radziecki składa propozycje i oświadczenia zmierzające do zahamowania wyścigu zbrojeń, do zaprzestania prób z bronią termojądrową, do zakazu broni atomowej, krótko mówiąc — do zasadniczego odprężenia, które dałoby porozumienie w sprawie rozbrojenia. I ten sam Związek Radziecki pracuje nad udoskonaleniem broni termojądrowej, przeprowadza z nią eksperymenty i to nie kiedy indziej tylko w czasie trwania obrad Podkomisji Rozbrojeniowej. Czy nie ma w tym jakiejś głębokiej sprzeczności? Czy nie jest to w gruncie rzeczy jakaś druga polityka Związku Radzieckiego zaprzeczająca składanym deklaracjom? Czy nie jest to nowym wkładem do wyścigu zbrojeń?

Pocisku takiego — jak pisze prasa zachodnia — nie mają jeszcze Stany Zjednoczone, ani Wielka Brytania.

„Pechowe” nazwisko

Nowe wnioski obrony Hartmana

Srodowa rozprawa wykazała m. in. że zarówno pewne miejscowości, jak i nazwiska, nie przynoszą szczęścia swym mieszkańcom. Noszącym „pechowe” nazwisko. Chodzi o kolebkę Juliana Chachłowskiego — krakowskie Piaski Wielkie oraz kilka innych osób o nazwisku Chachłowski.

Trio Chachłowskich, nie spowinowaconych zresztą z oskarżonym w sprawie Hartmana i innych, uświetniło wczorajszą rozprawę swymi zeznaniami. Antoni — potknął się wraz ze swym współnikiem Mazurem na kradzieży mięsa. Ich obydwie żony, również wstępujące w śróde w charakterze

Spece wojskowi oceniają fakt ten od strony fachowej — my poprzestańmy na razie na politycznej treści komunikatu agencji TASS. Wprowadza on nowy element do stosunków między wielkimi mocarstwami. „Zachód — jak pisał brytyjski dziennik „News Chronicle” — uznając już przewagę ZSRR w dziedzinie zbrojeń klasycznych nie może już dłużej pretendować do przewagi na polu zbrojeń nuklearnych”.

Co to znaczy? Związek Radziecki, który wytrwale, konsekwentnie występuje na arenie międzynarodowej z propozycjami rozbrojeniowymi dysponuje w tej chwili bronią, jakiej jeszcze nie posiada Zachód, bronią nad którą Zachód dopiero pracuje. W związku z tym używany w języku dyplomatycznym mocarstw zachodnich termin „broń odstrasza” — traci sens. Lecz pomimo tej przewagi rząd radziecki oświadcza, iż dążyć będzie nadal do osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania prób i zakazu broni atomowej, na temat całości struktury problemu rozbrojenia. Tak więc nowy element siły Związku Radzieckiego w niczym nie zmniejsza jego dotychczasowej polityki. Nie ma on służyć, ani to nie kiedy indziej tylko w zamianiu wyścigu zbrojeń, ani zwiększaniu napięcia. Służyć ma jedynie — jak stwierdza komunikat radziecki — obronie bezpieczeństwa państwa radzieckiego. A w szerszym ujęciu — powinien on lepiej niż kiedykolwiek unaocnić londyńskim interlokutorom Związku Radzieckiego anachronizm wojny. Gdy, to zaś zostanie osiągnięte odległość do porozumienia rozbrojeniowego znacznie się skróci.

Interesy mięsne nie przyniosły powodzenia mieszkańcom Piasków. Doświadczyła tego na sobie Agnieszka Mazurowa (drugie pechowe nazwisko), którą zatrzymano na handel mięsem, pochodzącym z nielegalnego uboju. Mięso to pochodziło z „produkcji” Tadeusza Biłskiego oraz niejakich Brozka i Szczurowskiego. Pierwszą dwaj składali swe zeznania w charakterze świadków, w dniu wczorajszym „ratując” nie tyle Mazurową, ile siebie, skontaktowali się z Julianem Chachłowskim, wręczając mu 4 tysiące zł dla „kogoś” — „kto wszystko załatwi; istotnie — załatwił: Mazurowa po kilku dniach zwolniona została z aresztu, za trzy tygodnie z każdego zbrodni złożyli ceremonialną wizytę w krakowskiej prokuraturze, skąd wyszli bez jakiegokolwiek szwanku dla ich „dobrego” imienia. Również Temida okazała się łaskawa dla Stefana Przedzika z Piasków, którego zamknięto za nielegalny handel skórą.

Sprawa toczy się wg utartego szablonu: żona Przedzika, jej brat — Ziernicki, Julian Chachłowski, spotkania z Hartmanem, załatwienie gotówce i Przedzik opuszcza wieś z pieniędzmi po 3 dniach od chwili skazania go przez Komisję Specjalną. Świadkowie uwinęli się w środę gracko, co pozwoliło na wcześniejsze zakończenie rozprawy. Jej finałem były nowe wnioski obrony Hartmana. Obrona domagała się m. in. przesłuchania przez sąd 2 lekarzy krakowskich, u których niegdyś leczył się Hartman oraz — katolicki adwokat Tadeusz Hof, a który w okresie okupacji bronił Hartmana oskarżonego przez niemieckie władze okupacyjne o łapownictwo! Szereg innych osób wskazanych przez obronę, ma ew. ustalić, iż firma Beegelsack, w której pracował Hartman w okresie okupacji była zwykłą firmą specyjną, a nie jak zeznał Hartman — jakąś zakonserwowaną piaskówką Abwehry oraz, że Hartman nie zmieniał swej narodowości, jak również nie był nigdy dekonspirowany przez kontrwywiad polskich organizacji podziemnych walczących z okupantem.

T. R. Gustaw THEE

SZMERY ŚWIATA

GDY NĘKAJĄ KOSZMARY...

Dziennik „San Francisco Chronicle” przytacza następujący okólnik biura informacji Armii Amerykańskiej:

„Czy czujecie się źle, obawia się jutro, czy śnią się Wam po nocach wrogle bombowce, obrzucające Wasze domy bombami jądrowymi? Czy zamierzacie udać się o poradę do psychiatry? Jeżeli tak, to zanieście. Armia amerykańska znalazła doskonały środek na wasze lęki, środek tym lepszy, że nie kosztuje ani centa! Mianowicie, proponujemy Wam zwiedzenie wyrzutni bomb typu „Nike”. Skutek gwarantowany. Wszystkie obawy i lęki nagle znikną, odrzuci się w Wasz wiarę w „ślepiące jutro”.

Istotnie, koszmary znikną, ale pacjenci też. (API)

SPRYTNA KOMBINACJA

78-letni Charles Dobson, obywatel Kanady, mieszka przy bardzo ruchliwej autostradzie. Roztropny ten staruszek uznał, że jest już doprawdy zbyt stary, aby codziennie wynosić śmiecie do śmietnika. Wpadł więc na pomysł. Wszystkie śmiecie pakuje do eleganckiego pudełka, obwiązuje je różową wstążeczką i kładzie paczuszkę na brzegu autostrady. „Jeszcze nie było wypadku — chwali się pan Dobson, aby któryś kierowca nie zatrzymał się i nie podniósł paczuski. I żaden nigdy nie oddał mi jej z powrotem”.

(API)

Łączytęzna pieśniarka w Polsce



Już wkrótce w kilku miastach Polski wystąpi znana chiłjska śpiewaczka folklorystyczna — Margot Leyola (na zdjęciu). Fot. — CAF

Zamiast na Bornholm trafili... do więzienia

27 bm. Sąd Powiatowy w Gdyni ogłosił wyrok w sprawie 3 mieszkańców tego miasta, którzy w maju br. usiłowali zawiadnąć kutrem rybackim i zbiec za granicę. Młodzi przestępcy Eugeniusz Kos, Maciej Kadłubański i Czesław

Jankowiak ukryli się wówczas w pomieszczeniach kutra „Gdy 27” i kiedy jednostka ta znajdowała się na morzu sterroryzowali oni rybaków i zamknęli ich w kajutach zamierzała wziąć kurs na wyspę Bornholm. Ucieczkę udaremniła załoga kutra. Rybacy przed zamknięciem ich w kajucie — unieruchomili silnik, a następnie przez okno kajuty wyrzucili rakietę, zrywając pomocy. Wezwania te zauważyła jednostka morską WOP, której załoga zatrzymała uciekinierów i uwołała zamkniętych rybaków.

Osk. Kos, który już uprzednio usiłował nielegalnie zbiec za granicę, skazany został na karę po 4 miesiące aresztu. Przy wymiarze kary dla tych dwu ostatnich, sąd wziął pod uwagę ich młody wiek, dotychczasową niekaralność oraz skruczoną okazaną w czasie przewodu sądowego.

Sąd Powiatowy w Gdyni skazał również na karę 4 miesięcy aresztu Rudolfa Bujalskiego, który ułatwił uciekinierom wstęp do portu rybackiego w Gdyni, umożliwiając im w ten sposób dostanie się na kuter „Gdy 27”.

(PAP)

Decentralizacja i ceny

Państwowa Komisja Cen i jej odpowiedniki w województwach — wojewódzkie komisje cen pracują w ostatnich tygodniach nad problemami cen: nad poziomem cen, ich tendencjami (zwykłowymi i niezwykłymi), nad ewentualnymi zmianami form i sposobów ustalania i zatwierdzania cen. Jest tu jeden: uelastycznienie działalności aparatu, dostosowanie jej (i cen) do warunków poszczególnych województw, znacznie lepiej bronić interesu społecznego.

Jakie są problemy, stojące na porządku dziennym PKC i WK? Jak reformy się projektują?

Sprawa najważniejsza i mająca niewątpliwie kilka aspektów — to zagadnienie dalszego decentralizacji, dalszego rozszerzenia uprawnień WK w zakresie ustalania cen na artykuły konsumpcyjne, wytwarzane przez przemysł terenowy oraz spółdzielnie pracy. Tu znaczna część uprawnień Państwowej Komisji Cen przeszłaby na WK — w „teren”.

Projektowana reforma odegrać ma jednak podwójną rolę — dwustopniową rolę. Z kolei bowiem wojewódzkie

komisje cen przekazałyby szereg swoich uprawnień bezpośrednio zakładom przemysłu terenowego i spółdzielniom — które by same, w porozumieniu z odbiorcą (handlem) ustalały ceny na swoje wyroby.

Oczywiście, nie wszystkie wyroby objęte zostaną projektowanymi zmianami. Określając z grubsza przyjętą tu zasadę, można by powiedzieć tak: państwowa i wojewódzkie komisje cen rezygnują z ustalania cen na te wyroby, które nie odgrywają pierwszorzędnej roli na rynku i w budżecie rodzinnym robotnika czy urzędnika, i do produkcji których jest pod dostatkiem surowca.

W praktyce — PKC pozostawił sobie listę najważniejszych towarów (mowa w dalszym ciągu tylko o przemyśle terenowym i o spółdzielczości pracy), pozostałe zaś przekazuje wojewódzkiej komisji. Będą to m. in.: odzież i wyroby dziewiarskie luksusowe, artykuły kosmetyczne, zabawki, artykuły gospodarstwa domowego, materiały budowlane itp. Teraz dopiero wojewódzkie komisje bez żadnej recepty, każda według swojego uznania — część grup towarowych, poprzez specjalne upoważnienia przekazuje do wycofania producentom i przedsiębiorstwom handlowym.

Jakie znaczenie będą miały te zmiany? Otóż — w przypadku rozszerzenia uprawnień wojewódzkiej komisji — istnieje wszelkie szanse na to, że ceny będą się kształtować elastyczniej i prawidłowiej, co w większości wypadków powinno znaczyć: niższe niż dotychczas, że będą one odpowiadały sytuacji danego województwa (jego produkcyjnym możliwościom, nasyceniu miejscowego rynku od powiadniami towarami). W drugim przypadku — przekazania „upoważnień” samym zakładom i spółdzielniom — producentom, jest nadzieja, że zagra zdrowa konkurencja, pociągająca za sobą nieuchronnie obniżenie szeregu cen.

Tak więc, ten zamierzony, po ważny krok decentralizacyjny ma dwojakie znaczenie: większe usamodzielnienie rad narodowych (do których przecież „należą” WK) jako gospodarzy terenu — to raz; lepsza, zwyższa, dostosowana do realnych, ekonomicznych możliwości województwa gra cen na konkurencyjne wyroby miejscowego przemysłu i spółdzielczości — to dwa. A że te możliwości są spore — ceny w rezultacie powinny mieć tendencję zniżkową.

T. TARAWSKI

Uwaga: nowy (prasowy) rozbiór Polski

— Poproszę „Gazetę Poznańską”.

— Musi pan jechać na Wilgę. Do robotniczej dzielnicy.

— A „Wyboje”?

— W kiosku na Winiogradach, w dzielnicy studenckiej. Nie u mnie.

Istnieje wiele znaków na prasowo — wydawniczym niebie, z których wynika, że takie rozmówki przed kioskami „Ruchu” w Poznaniu będą już wkrótce na porządku dziennym.

Przyczyna? Pewne małe zarządzone, jakie ostatnio zostało wydane i wchodzi — jak to mówią — w życie w dniu 1 września br. Nie znacie słowa „rejonizacja tytułów”? No, to je poznacie. I to na własnej, czytelniczej skórze. Bo miałość, obywatelu, za dużo dobrego po Październiku. Nie można ludzi rozpieszcać, w głowie im się po-przewraca. Pójść do pierwszego lepszego kiosku w Poznaniu i kupić pismo, wychodzące w Katowicach? Po co? Przecież w Poznaniu są poznańskie pisma. Katowickie niech kupują ślączy. Wara łódzianom od tygodników, wychodzących na Wybrzeżu! W Krakowie czytać „Warmię i Mazurę”? Bzdury.

Oto macie wykład o „rejonizacji”. Oczywiście została podzielona na stręfy, w których będzie się kolportować te, a nie inne czasopisma. Przyczyna? Cytuję z okólnika: „Chaos na rynku wydawniczym”, „ogromne zwroty”, „hamowanie regulacji nadzaw”, „straty papierowe i finansowe”.

Hm, istotnie. W ostatnim okresie okazało się wiele nowych pism, częściowo o charakterze regionalnym. Nie był to oczywiście wynik pociągnięcia sznurkiem w jednej z central warszawskich. Głos społeczeństwa, któremu przez wiele lat nakładano sprawnie działający tłumik, znalazł ujście w postaci wyskakujących nagle w całym kraju trybun prasowych. Tzw. ośrodki regionalne zaczęły przypominać, że istnieją. Ze

mają wiele do powiedzenia. Ze chcą współtworzyć.

Decentralizujcie życie! — wołano ze stolicy. I wołaniu temu wyszła naprzeciw inicjatywa terenu. Ale żeby coś zrobić, coś organizować, że by oddziaływać — potrzebna jest prasa. Nie tylko codzienna. Powstały więc tygodniki i miesięczniki w ruchliwych ośrodkach „prowinieji”. Czy istotnie mają one charakter tylko regionalny? A choćby nawet, to cóż z tego? To, co się dzieje w poszczególnych rejonach — zsumowane razem — to właśnie jest życie kraju. Kto ma dać obraz tego życia, jak nie prasa?!

Przemieszczenie treści, wymiana myśli, doświadczeń, projektów w różnych rejonach kraju — nie jest chyba bezużyteczne. Zwroty i straty? Słusznie. Wiele pism jest deficytowych, trzeba do nich dokładać. Ale inne przynoszą zysk. Jednak o tym, czy pismo winno siedzieć w swoim rejonie, czy iść dalej, niech nie decyduje ówczesny planista, ale poziom pisma, istotne zapotrzebowanie, chłonność czytelnicza. Tę jedyną drogą rynek wydawniczy sam się oczyści z tytułów zbędnych, jeśli dopuścić śmiało do rywalizacji. W ekonomice już wiele w tej dziedzinie zrobiliśmy. Dlaczego praw popytu i podaży nie zastosować w dziedzinie wydawniczej?

Papier? Słusznie, nie mamy go za wiele. Bądźmy jak dobra gospodyni, która nie pada od razu całej gęsi na obiad, ale rozdzieli ją na parę dni. Tylko dlaczego na ołtarzu papierowych oszczędności ma ponieść ofiary akurat młoda, terenowa prasa?

Powiedzmy sobie z ręką na sercu: wiele czasopism nie regionalnych, ale właśnie centralnych zalega półki kiosków „Ruchu” i one to pożerają wagony papieru, który by przydał się na inne cele.

Z cennika Biura Wydawniczo-Propagandowego „Ruch” wynotowałem kiedys takie tytuły: „Cement-Wapno-Gips”, „Chirurgia Narządów Ruchu”, „Gaz-Woda-Technika Sanitarna”, „Gazeta Cukrownicza”, „Gospodarka Górnicza (Łączność, Materiałowa, Mięsna, Planowa, Rybna, Węglowa, Wodna, Żywnościowa)”, „Hodowla Golebi Poeciowych”, „Hodowla Ryb w Akwariach”, „Nowotwory”, „Odziedz”, „Opakowanie”, „Poradnik Rachmistrza i Planisty”, „Przegląd Epidemiologiczny”, „Historia”, „Hodowla”, „Jalczarsko-Drobniarski”, „Kolejowy”, „Kolejowy Drogowy”, „Kolejowy Elektrotechniczny”, „Kolejowy Mechaniczny”, „Kolejowy Przewoźny”, „Meteorologiczny i Hydrologiczny”, „Mleczarski”, „Odeńnicwa”, „Orientalistyczny”, „Ogrodniczy”, „Pozarolniczy”, „Spawalnictwa”, „Statystyczny”, „Skórzany”, „Ubezpieczeń Społecznych”, „Wynalazczości”, „Przyjacieli przy Pracy”, „Śpiwajmy”...

Przepraszam bardzo, ale niech mi kto wytłumaczy dlaczego „Przegląd Epidemiologiczny” jest pismem ogólnopolskim, a „Tygodnik Zachodni” — zgodnie z nowym zarządzeniem o rejonizacji — ma być — mimo zupełnie wyraźnej zarysowanej koncepcji regionalnej tylko częściowo — pismem dla woj. poznańskiego i zielonogórskiego? Dlaczego nie będę mógł nabyć łódzkiej „Kroniki”, ale za to bez trudu kupię w każdym kiosku „Hodowlę Ryb w Akwariach”? Czy żądając bezskutecznie w Kielcach „Kaktusa” nie kupię jednak z konieczności najnowszego numeru pisma „Cement-Wapno-Gips”, nie objętego okólnikiem o rejonizacji?

Autorzy zarządzenia zostawili w tym wszystkim furtkę:

9-letnia Murzynka urodziła dziecko

9-letnia Murzynka ze stanu Arkansas urodziła wczoraj dziecko w klinice uniwersyteckiej tego stanu.

Dziecko ważyące zaledwie 1,2 kg urodziło się półtora miesiąca za wcześnie. Obecnie umieszczone zostało w inkubatorze i według opinii lekarzy ma pełną szansę utrzymania się przy życiu.

Matka dziecka urodziła się w marcu 1948 r.

(PAP)

mogę te pisma prenumerować, mogę je kupić w kioskach węzłowych dworców, portów lotniczych, centralnych i wojewódzkich hoteli, w miejscowościach czasowych i w klubach MPiK.

Jestem szczęśliwym, bo w Poznaniu mamy węzłową stację kolejową. Ale co ma zrobić mieszkaniec np. Ciechanowa, gdzie — o ile wiem — nie ma portu lotniczego. A wyjechać do miejscowości czasowej po to, by kupić tam katowickie „Przemiany”, to się naprawdę nie opłaca.

Może jednak rejonizacja jest potrzebna? Może to jest wyższa faza decentralizacji? Wobec tego proponuję, żeby pójść dalej. Wydać np. zarządzenie o rejonizacji psów rasowych: owczarki — tylko na Podhalu, wilki na Białostocznynie, charty w Poznańskim, buldogi — w Warszawie... Podwózkowe kundły miałyby limit na cały kraj.

Julian MIKOŁAJCZAK

Od redakcji: FUPIK-owi rzeczywiście można pogratulować sukcesu.

Czytelnicy piszą:

Jeszcze o sprawach Poznania

Pięć miesięcy upływa od pamiętnej XIX sesji MRN w Poznaniu, na której uchwalono powołać komisję ekspertów-architektów, urbanistów i ekonomistów i zlecić jej opracowanie założeń gospodarczych do planu etapowego przestrzennej zabudowy Poznania na okres 10-lecia, na podstawie wytycznych referatu gr. arch. miasta, inż. Dietz d'Arma.

Skład komisji miał zostać ustalony i zatwierdzony do dnia 31 maja br. przez Prezydium MRN, a zadanie — wykonane do 15 września br.

Dotąd jednak opinia publiczna naszego miasta nie została poinformowana przez Prezydium MRN czy komisję powołano do życia, kto do niej wchodzi i kto jej przewodniczy. Również opinii poznańskiej nie wiadomo nie o tym, czy komisja zlecone jej zadanie wykonuje, na jakich warunkach i na jakich ostatecznych wytycznych. Poznaniacy słusznie niepokoją się, czy znowu nie opracuje się za grubo publiczne pieniądze planu, którego władze miejskie nie będą mogły wykonać, bo z samych założeń będzie niewykonalny.

Wydaje się również słuszne pytanie pod adresem Prezydium: dlaczego w sprawie tak ważnej, jak opracowanie planu rozwoju miasta na okres 10-lecia, nie zorganizowano szerokiej publicznej dyskusji z udziałem najbardziej zainteresowanych, bo mieszkańców Poznania? Przecież wysłuchanie różnorodnych poglądów i uwag mogłoby dać naszym architektom i urbanistom wiele cennych elementów do stworzenia słusznego i zgodnych ze zdrowym rozsądkiem koncepcji architektonicznych i urbanistycznych. Odsuwanie społeczeństwa od udziału w kształtowaniu oblicza swego miasta, jest zwiastująca w państwie socjalistycznym niedopuszczalnym lekceważeniem roli opinii publicznej.

Komisja — o ile taka już istnieje — lub Zarząd Architektów Budowlanych Poznania, powinny na specjalnych zebraniach, zwołanych w odpowiedniej porze, przedstawić swoje zamierzenia i wysłuchać głosów opinii, która przecież nie może wypowiedzieć się na sesjach MRN, chociaż są publiczne, gdyż nie każdy ma czas przed południem (a wtedy sesje się rozpoczynają).

Sprawa jest ważna. Aby uniknąć błędów na przyszłość — podajmy zagadnienia gospodarki miejskiej, a zwłaszcza projektowany plan rozwoju m. Poznania, możliwie szerokiej dyskusji. Jeszcze nie jest za późno.

M. U.

(nazwisko znane redakcji)

Dobrana rodzinka wierną klientelą częstochowskiej izby wytrzeźwień

Swój tego rodzaju jubileusz obchodziła częstochowska „zba wytrzeźwień”. Był to „jubileusz” zarejestrowania tysięcznego z kolei pacjenta od chwili utworzenia tej izby. Owym pacjentem okazał się mieszkaniec wsi Mstów, pow. Częstochowa, pracownik Huty im. B. Bieruta — Ryszard Krypka.

Jak dotychczas, najwierniejszą klientelą częstochowskiej izby wytrzeźwień jest plecioosobowa rodzina Brencłowski, która przywozi na jej do tej izby nie tylko często, ale zawsze w komplecie.

(PAP)

Pierwszy polski samochód z silnikiem Diesla

Wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Skarżyska wzbudził nowy samochód ciężarowy z napędem: samochód doświadczalny. Jak się okazało, był to pierwszy polski samochód z silnikiem Diesla. Silnik został opracowany przez biuro konstrukcyjne CPMOT w Warszawie i zamontowany na podwoziu „Star-A”.

(PAP)



Kariera „królowej piękności”

Pod kierunkiem baletmistra — Earl Barton, ćwiczy pas tancerne 18-letnia Leona Gage — „Miss USA”. Ma ona wystąpić wkrótce w nowym programie muzycznym.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Każdą liczbę murarzy, robotników, cieśli oraz innych kwalifikowanych rzemieślników przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 2 w Poznaniu. Roboty na terenie m. Poznania. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia — Poznań, Droga Dębińska 3b. K5040

Elektromonterów z długoletnią praktyką, ze świadectwami mistrzowskimi lub czeladniczymi zatrudni natychmiast Zakład Instalacyjno-Montażowy w Poznaniu, ul. Fredry 12, I piętro. Zgłoszenia należy składać w sekcji kadr, Warunki pracy i płacy do omówienia. K5099

Pracownika z wyższym wykształceniem, z praktyką na stanowisku kierownika Rzeźni w Wągrowcu przyjmą Zakłady Mięsne w Gnieźnie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5069

2 maszynistów na pług parowy, 2 maszynistów na lokomobile omlotowe, 3 stelmachów, kowala zatrudni zaraz na stałe względnie sezonowo Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych Siedlisko. Mieszkania i stołówka na miejscu. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy dla pracowników PGR. Zgłoszenia pisemne i osobiste w Dyrekcji Zespołu PGR Siedlisko, pow. Nowa Sól, woj. zielonogórskie. Stacja kolejowa Nowa Sól, telefon Siedlisko 10 i 12. K5112

Pracownika umysłowego do administracji na czas określony, możliwie ze znajomością prac inwentaryzacyjnych oraz młodszą księgową na stałe przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5161.

Murarzy oraz robotników do prac murarskich z wynagrodzeniem wg układu zbiorowego w budownictwie (dla dojeżdżających nocleg zapewniony) oraz kwalifikowanych palaczy do c.o. z wynagrodzeniem wg siatki płac prac. obsługi MSW przyjmie natychmiast Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Zgłoszenia: Dział Techniczny UAM, pok. 31 — Stalingradzka 1. K5166

Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie zawiadamia o wakującym stanowisku asystenta przy Katedrze Fiziologii Człowieka, Kandydaci winni wykazać się dyplomem mgr. biologii lub lekarza oraz zainteresowaniami naukowymi. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Katedry — Szczecin, al. Powstańców 72. K5172

10 murarzy, 3 malarzy, 2 dekarzy oraz 20 niekwalifikowanych robotników zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Sulejnie, woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie według stawek akordowych obojętnych w budownictwie względnie zlecamy pracę brygadowo na umowy. Hotel robotniczy na miejscu. Zapewniamy pracę w okresie zimowym. K5173

Kierownika zaopatrzenia branży włókienniczej z praktyką zawodową zatrudni przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wyczerpujące oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5174.

Leśniczych z wykształceniem zawodowym (leśnym) zatrudni Rejon Lasów Państwowych Sztargard Szczeciński, ul. Wojska Polskiego nr 9. K5175

Murarza, malarza, pomocnika zdunskiego i robotnika do prac remontowych przyjmie natychmiast Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu, ul. Śniadeckich 23. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5189

Torowego z kwalifikacjami remontów, konserwacji i budowy torów kolejowych na terenie zakładu, 10 ślusarzy, 2 cieśli i murarza oraz pracowników fizycznych do brygady torowej i produkcji zatrudnią zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych Luboń k. Poznania. Dla zamieszekowych zakwaterowanie przy zakładzie pracy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5245

✠
Dnia 28 sierpnia 1957 zmarła nagle nasza najukochańsza córka, matka, teściowa, siostra i babcia, śp.
z Szydłowskich
Helena Szleszkowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. na cmentarzu w Poniecu.
W smutku pogrążona rodzina
25171g

✠
Dnia 28 sierpnia 1957 zmarł w Bogu, po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.
Ignacy Roth
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej ra Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni żona, córki, zięćowie i wnuki

✠
Dnia 27 sierpnia 1957 zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, brat, szwagier, stryj i wujek, przeżywszy lat 47, śp.
dr med. mgr Stanisław Skibski
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 7, w kościele Zmartwychwstańców.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Bluszczowej.
W głębokim smutku pogrążeni żona, dzieci i rodzina
Poznań, Gniezno. 25079g

FRYTĘ BEZOŁOWIOWA
O WYSOKIEJ JAKOŚCI

dostarczają w każdej ilości
Zakłady Chemiczne "TOXA" Sp. Pr.
Warszawa ul. Belgijska 4

TOXA

Poznańskie
Przedsiębiorstwo Robót Drogowych
w Poznaniu, ul. Wilczak (narożnik Serbskiej)
telefon 48-37
PRYJMUJE ZLECENIA
na wykonanie robót drogowych
i ziemnych w 1958 r.

Księgowego przyjmie zaraz Instytut Ochrony Roślin Poznań, Miczurina 1, tel. 654-12. K5201

Kwalifikowanych ślusarzy - narzędziowców przyjmie Wyrób Galanterii Metalowej Poznań, Ratajezaka 14. K5178

2 wyłaczarzy i 2 traserów wysokokwalifikowanych przyjmie od 1. 9. 1957 r. Warsztat Naprawy PGR Jarocin, ul. Kościuszki 16a. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K5171

2 drogistów dyplomowanych na stanowiska kier. drogerii z dnem 1 września 1957 r. poszukuje Dyrekcja MHD w Środzie. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. 24915g

Głównego księgowego zatrudni zaraz Państwowy Ośrodek Maszynowy Tarnowo Podgórne, pow. Poznań. 24992g

Inżynierów wzgl. techników budowlanych i instalacji sanitarnych z praktyką zatrudnimy na stanowiska: inspektorów wykonawstwa i nadzoru inwestycji oraz inżynierów produkcji, specjalność: prefabrykaty betonowe. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac Zakładów Produkcji Drzewnej, Kruszywa i Betonów w Poznaniu, Marcinkowskiego 1. K5199

500 robotników niekwalifikowanych oraz 35 murarzy zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 8 we Wrocławiu. Płaca wg UZP bud., zarobek w akordzie średnio 1200 zł miesięcznie i więcej w zależności od przekroczenia norm akordowych dla robotników niekwalifikowanych — plus strawnie 8 zł dziennie dla robotników zatrudnionych na budowie w Ząbkowicach-Będz. i Opolu. Murarze zarobek w akordzie około 2000 zł i więcej, plus wynagrodzenie za rozłazę w wysokości 50 proc. stawki osobistego zaszerogowania. Raz w miesiącu zwrot kosztów przejazdu z pracy do domu i z powrotem. Hotel robotniczy i stołówka na miejscu budowy. Zgłoszenia przyjmują prezydium rad narodowych — referaty zatrudnienia, które wydają bilety kredytowane na przejazd do miejsca pracy. Przyjeżdżającym na własny koszt — po podjęciu pracy PRK-8 zwraca koszty przejazdu. Zgłaszając się pod adresem: Zarząd PRK-8 we Wrocławiu, ulica Śniadeckich 19 (boczną ul. Dworcową i Dąbrowskiego — około 500 m od dworca Wrocław-Główny). K5164

Dnia 27 sierpnia 1957 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka, przeżywszy lat 59, śp.
Pelagia Stachowiak
W Zmarłej tracimy cenioną i oddaną pracowniczkę oraz serdeczną koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główny.
Rada Zakładowa Zaręga Dyrekcja
POZNANSKIEJ WYTWÓRNI PAPIEROSÓW
K5238 w Poznaniu

Dnia 27 sierpnia 1957 zmarł nagle nasz pracownik i kolega
dr Stanisław Skibski
W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Dębcu, przy ul. Bluszczowej.
KIEROWNICTWO RADA MIEJSKOWA
WSPÓŁPRACOWNICY
ZESPOŁU LECZNICZO - SANITARNEGO
PRZY HCP W POZNANIU 25128g

WIROWKĘ
elektr. o pojemności 50 l., 1200 obr./min.,
UGNIATARKĘ
piekarniczą marki „Eberhardt”, wolnoobrotową z 2 kotłami poj. 100 litrów.
ZBIORNIK
do hydrofora 1000 l.
SILNIK
elektr. 220/380 V, 7,5 kW, pierścieniowy z rozrusznikiem i wyłącznikiem
sprzeda
Spółdzielnia Chemiczna Milicz, tel. 145. K5209

Kupimy
MASZYNĘ KUŚNIERSKĄ
dla drobnych prac kuśnierskich. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5235.

SZOPA
do składania ca 20 m² trocin potrzebna.
Wyrób
Galanterii Metalowej Poznań, ul. Ratajezaka 14. K5179

ZAGUBIONO
we wsi Jablonka Gromadzka Rada Narodowa Kłeczew, pow. Konin, legitymację agenta nr 15359 z dnia 30. 6. 1956 r., wystawioną na nazwisko Ignacy Michalek, zam. w Jablonce na teren działalności Jablonka, Siabulud, którą z dnem 1. 8. 1957 r. unieważnia się. K5230

ZAGUBIONO
w dniu 8 lipca 1957 r. na terenie Gromadzkiej Rady Narodowej w Budziszewie Kościelnym, pow. Konin.
PORTFEL Z DOKUMENTAMI, wśród których były kwity za dostarczoną przódę cielewną oraz zlecenia na paszę. W związku z powyższymi unieważnia się kwity skupu:
nr 83364 z dnia 10. 5. 57 r.
nr 143576 z dnia 31. 5. 57 r.
nr 185566 z dnia 28. 6. 57 r.
nr 185567 z dnia 28. 6. 57 r.
nr 185568 z dnia 28. 6. 57 r.
oraz zlecenia sprzedaży węgla nr 1285 z dnia 31. 5. 57 r. i nr 1400 z dnia 10. 5. 57 r., wystawionych na nazwisko Jan Mikołajczyk, zam. w Budziszewie Kościelnym, pow. Konin. K5231

SPÓŁDZIELNIA HANDLOWA
poszukuje
na terenie m. Poznania
obiekty murowanego
nadającego się na magazyny przemysłowe o powierzchni ca 1000 m². Oferty pisemne kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5203.

Kruszarkę szczekową nieużywaną
typ LJ3 z silnikiem elektrycznym 23 kW,
SZLIFIERKĘ TERAZZO NIEUŻYWANĄ
typ St-1 z silnikiem elektrycznym 1,7 kW
sprzeda
BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY
REM. - KONS.
w Poznaniu, Kraszewskiego 10, tel. 44-39 i 47-95. 25107g

Lekarskie

Dentysta Sępka przeniósł swój gabinet dentystyczny. Obecnie: Poznań, Wielka 17. Przyjmuje codziennie od godz. 9-18 bez przerwy. Specjalność: nowoczesna technika stomatologiczna. Ceny przystępne dla świata pracy. 21231g

Doc. dr Jan Alkiewicz, specj. chor. skór. i wenerycznych, powrócił. Poznań, Czerwonej Armii 34 od godz. 15-17. 24860g

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych dr Z. Strzyżewski przyjmuje. Poznań, Niedziałkowskiego 25 (przy Dworcu Autobusowym), od godz. 16-18. 24972g

Zguby

Zgubiono legitymację Zasadniczej Szkoły Łączności „Henryk Wittig, Poznań, Gliwicka 1. 24733g

Unieważniał zgubioną pieczęć „Zakład Mechaniczny - Siurski, Andrzej Rakowicz, Poznań, Źródła 25”. 24848g

Zgubiono leg. Uniwersytetu Poznańskiego. Teresa Okoniewska, Poznań, Pamiątkowa 10. 24866g

Różne

Naprawiam radioodbiorniki. Poznań, Chelmońskiego 15 m. 2a. 24933g

Plaszcz damski, kostium, pelis, suknie, bluzki wykonuję szybko. Poznań, Słowackiego 17 m. 7. 24940g

Dostawców na plaszcz damski, prochowiec, swetry, kamizelki męskie, kożusze męskie, poszukuję. Skład centrum Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24920g.

UWAGA PLANTATORZY BURAKÓW, PSZCZELARZE I PRZETWORCY OWOCÓW!
OFERUJEMY

REFRAKTOMETRY ręczne

do bezpośredniego pomiaru zawartości suchej masy (cukru itp.) w produktach, półfabrykach i surowcach przemysłu spożywczego jak:

BURAKACH CUKROWYCH **ZIEMIANKACH**
WINOGRONACH **PULPACH**
JABŁKACH **MARMOLADACH**
POMIDORACH **KONFITURACH**
MIODACH itd. itp.

Refraktometry dostarczane są w trzech różnych odmianach:

RR-1 o zakresie 0-35% suchej masy z wyposażeniem do pobierania próbek z owoców i warzyw.

Cena zbytu 1 500,— zł
Cena detaliczna 2 025,— zł

RR-2 o zakresie 30-60% suchej masy

Cena zbytu 1 500,— zł
Cena detaliczna 2 020,— zł

RR-3 o zakresie 55-85% suchej masy

Cena zbytu 1 125,— zł
Cena detaliczna 1 614,— zł

DOSTARCZA ODWROTNIE
BIURO ZBYTU
SPRZĘTU POMIAROWO - KONTROLNEGO
POZNAN, ul. Wielka nr 21. K5184

UNIwersytet im. A. Mickiewicza
w Poznaniu, ul. Stalingradzka nr 1

ogłasza przetarg

na wykonanie otykowania elewacji Przedzkoła UAM Obserwatorium Astronomicznego, adaptacji wewnętrznych pomieszczeń Zakładu Fizyki Doswiadczalnej w gmachu Coll. Chemicum.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 5 września 1957 r. do Dyrekcji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — Poznań, Stalingradzka 1.

Termin wykonania robót do dnia 15 października 1957 r.

Z oświadczeniem robót zapoznać się można w porozumieniu z Działem Technicznym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza Poznań — Stalingradzka nr 1 w godzinach od 8-15.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K5163

ZAKŁADY MIĘSNE W POZNANIU,
ul. Garbary 101/111,

ogłaszają przetarg

na wykonanie:

1. 100 szt. transporterów rolkowych kolejki wiszącej,
2. 400 szt. haków.

Blizszych informacji można zasięgnąć w Sekcji Gl. Mechanika, tel. 516-92.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze w terminie do 7. 9. 1957 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. 9. 1957 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy. K5228

Przetarg

na wykonanie chromowania szkieletu ławek wagonowych o wym. 1000x300x400.

Dokumentacja do wglądu w budynku administracji, pokój 127.

Oferty na wykonanie składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. 9. 57 r. o godz. 10 w budynku administracji, pokój 127.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO
H. CEGIELSKI
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229. K5177

Matrymonialne

Cheesz szybko, dobrze i szczerze wyjść za mąż, ożenić się, zwrócić się z ufaaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” Poznań, Strusia 9, tel. 651-91. Dyskrekcja gwarantowana. Na odpowiedź załączę znaczek za 1,60 zł. 23594g

Młody, przystojny, po studiach na stanowisku, pożna panią posiadającą mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24907g.

Wdowiec 49 lat, niebiedny, na kierowniczym stanowisku, z córką lat 12, pożna panią inteligentną, gospodarną, lubiącą wies, rozwiedzione wykluczone, tylko poważne oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24756g.

Kawaler, inżynier leśnictwa lat 27, na stanowisku, wzrostu 173 cm, przy stojny, chętnie zapozna lekarke, wzgl. studentkę na ukończeniu studiów, wydziału lekarskiego. Zdjęcie mile widziane. Zwrot i dyskrekcja zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24912g.

Wdowa kulturalna, materialnie niezależna, zapozna pana kulturalnego, milej powierzchowności do lat 60. Oferty wyczerpujące do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24915g.

Dyskretnie zapoznaj, szczerze kochaj parę małżeńską „Przyśrodek” Poznań, Garbary 41. 24909g

Przystojna, emerytowana nauczycielka, posiadająca mieszkanie, pożna kulturalnego wysokiego pana na stanowisku do lat 60. Rozwiedziony wykluczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24914g.

Wdowa kulturalna, materialnie niezależna, zapozna pana kulturalnego, milej powierzchowności do lat 60. Oferty wyczerpujące do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24915g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); działy informacji: 659-39; informację dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 618-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zamówienia i przedpłaty za prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16



Działacze kajakowi Poznania „zgubili” teren

O stale wzrastającej popularności sportu kajakowego w Poznaniu świadczy ostatnie trzydniowe regaty o mistrzostwo okręgu poznańskiego, które rozegrane zostały na jeziorze Rusaika.

Do regat, które rozegrano w konkurencji kobiet i mężczyzn zgłoszono prawie 400 osad przez 8 klubów, wyłącznie z Poznania. Ogółem odbyło się 61 startów, na dystansach od 500 — 10.000 m.

Jakkolwiek regaty uchodziły za mistrzostwa okręgowe — rozegrane zostały de facto w konkurencji miasta Poznania. Nie startowali bowiem żaden z zawodników z terenu. Dzieje się to zresztą tak, od wielu lat.

— Dlaczego jest taki dziwny stan, że nikt z tak wielu ośrodków sportów wodnych Wielkopolski nie staje do zawodów w Poznaniu? — zapytaliśmy b. wiceministrę świata i obecnego kierownika i jednocześnie trenera kajakowców KS Olimpia — Sobieraja.

— Osobiście widzę winę po stronie Sekcji Kajakowej WKRF. Przez wiele lat nie zdołała „zmozbilzować” do współpracy powołani własnymi klubami i klubami. Kallisz, Międzybóże, Srem, Obozniki, Sieraków. Zanimiły i in. miasta mają idealne warunki rozwojowe, a jednak idą samopas. Jest to zagadnienie nie cierpiące zwłoki. Musimy się wszyscy zainteresować całym terenem Wielkopolski.

— Co sądzi pan o regatach i poziomie zawodników?

— Stwierdzam duży przypływ młodzieży i dobrze zapowiadający się narybek. O dużym wkładzie pracy instruktorów, trenerów i działaczy świadczy dobre wyszkolenie kajakarzy, ich styl oraz zupełnie zadowalająca kondycja. Poziom juniorów niewiele odbiega już od takich rutyniarzy, jakimi są Jezewski czy Kozieras.

Szymańska (Poznań), Jankowski, Drzewiecki (Bud.), Hausschildt, Radtke (Warta), Czechowski, Hałas (Surma), Talarowski (Unia) — oto przykładowo kilka nazwisk obiecujących zawodników.

— Dziwi mnie tylko, że odbył się zaledwie jeden wyścig czwórników. Dlaczego nie startowali w tej konkurencji seniorzy?

Kajakowym drużynowym mistrzem Wielkopolski została Surma przed coraz sprawniej pracującym Stomilem i Wartą, która straciła zdobyty przed rokiem mistrzowski tytuł. Pomiędzy tą trójką toczy się najbardziej zaciętą rywalizacją. Dalsze miejsca zajęły zespoły Zryw, Budowlanych, Lecha i po raz pierwszy startujących Poznań i Olimpia.

Tegoroczny sezon kajakowy, według harmonogramu Polskiego Związku Kajakowego zostanie w Poznaniu urozmaicony międzynarodowymi regatami w Poznaniu w dniach 14 i 15 września. Obok Polaków spodziewany jest start reprezentantów Szwecji, NRF, NRD i Danii. (tp)

Sukces Fischera

Znacznym sukcesem odniósł nasz reprezentant Włodzimierz Fischer na zeglarskich mistrzostwach Europy w klasie „Finn”, rozgrywanych w Neapolu. W rozegranym drugim wyścigu przyszedł do mety jako trzeci. Wyścig ten wygrał szwajcarski mistrz Belg Neils. Drugim był Węgier.

Pływaczki Lecha zasłużyły na pochwałę

W środę powróciła do Poznania z mistrzostw Europy federacji kolejowych w Budapeszcie grupa poznańskich pływaczek, które weszły w skład reprezentacji Polski Fed. ZS „Kolejarz”.

Na dworcu poprosiliśmy o krótki wywiad towarzyszącego pływaczkom — trenera Gawrońskiego.

— Wypadliśmy zupełnie dobrze — powiedział on. — Zespołowo zajęliśmy 3 miejsce za bezkonkurencyjnymi Węgierkami i Rumunią, a wyprzedziliśmy Francję i NRF. Indywidualnie najlepszą była Werakso (Polonia — Warszawa), która dwukrotnie uplasowała się na trzecim miejscu. Niezłe, jak na pierwszy międzynarodowy start, wypadły młodszuki pływaczki Lecha: Kubiarczyk była 6 na 100 m st. mot., w czasie 1,35 min. oraz na 200 m st. klas. — 3,19 min.; Andrzejczyk była 6 na 100 m st. klas. — 1,35 min. oraz 7 na 200 m st. kl. — 3,22 min.; Nowacka — 7 na 100 m st. mot. — 1,37 min. i Szymańska — 8 na 200 m st. klas. — 3,29 min.

Na szczególne podkreślenie zasług serdeczne przyjęcie i opieka, jakiej doznaliśmy od naszych węgierskich przyjaciół. Jedną z największych atrakcji mistrzostw był efektowny pokaz baletu wodnego w wykonaniu pływaczek francuskich. Widzieliśmy się także z przebywającymi w Budapeszcie bokserami Warty. Poznaniacy w kompie przybyli na piwalcie i gorąco nas dopinguowali. Na zakończenie warto by jeszcze dodać, że przyszłe mistrzostwa kobiece odbędą się w Londynie, zaś mężczyźni jeszcze w tym roku będą walczyli w Sztokholmie. (Of.)

Popisy konne w Sierakowie

Sieraków — to nie tylko znany w Polsce ośrodek Wzrostu Sportowego GKKE, szczególnie sportów wodnych, lecz mający do brzo imię wśród miłośników sportu konnego.

Tutaj ma swoją siedzibę stadnina ogierów, której kierownictwo wraz z miejscowym LZS organizują popisy jeździeckie. W najbliższą niedzielę odbędzie się w sierakowskim hippodromie zawody z udziałem koni i jeźdźców: Racotu, Gniezna, Posadowa i in. (p)

Żeby nie było „miastem emerytów“

Mimo uprawnień, które daje uchwała Komitetu Ekonomicznego RM z lipca br. o opracowywaniu Narodowego Planu Gospodarczego i terenowych planów przy pracy nad planem i budżetem m. Gniezna, władze miejscowe nie będą miały łatwego zadania. Najważniejsze problemy, które trzeba będzie przy tym wziąć pod uwagę to bu-

downictwo mieszkaniowe i zapewnienie pracy setkom ludzi przez budowę nowych zakładów produkcyjnych.

Jak dotąd oddano do użytku 1 budynek spółdzielczy, 2 budynki przyzakładowe oraz inne, które jednak nie rozwiązuje trudności.

Na ukończeniu jest dom o 60 mieszkaniach przy ul. Roosevelta.

Jeżeli jednak temu przyrostowi mieszkań przeciwstawić ich ubytek spowodowany rozbiorą walących się domów (ponad 51 proc. ogółu budynków w Gnieźnie wzniesionych jest przed 1900 r.), a przede wszystkim duży przyrost mieszkańców (1938—33.000 1956 — 41.479), to nie trudno zrozumieć, że sytuacja na tym odcinku jest wprost krytyczna.

Trzeba, by wreszcie taka instytucja jak Dyrekcja Bu-

dowy Osiedli Robotniczych zawiązała do Gniezna; by gnieźnieńskie zakłady pracy, podjęły staranie o przyzakładowe budownictwo.

Aktywizacja naszego miasta nie zależy oczywiście tylko od budowy nowych zakładów, ale wszystkie inne możliwości stojące do dyspozycji władz miejscowych — to tylko półśrodki.

Przecież 2000-letnia armia pracowników wyjeżdżających codziennie do pracy poza Gniezno, setki kobiet odwiedzających miejscowy referat zatrudnienia to zagadnienia, które bez pomocy wyższych instancji nie mogą być rozwiązane. Tymczasem próżno by ktoś szukał wzmiarki o Gnieźnie w postanowieniach ostatniej Uchwały Sejmu PRL o Planie Rozwoju Gosp. w latach 1956—1960 r. Nie jest też wymieniane w szeregu ośrodków województwa objętych aktywizacją.

Władze miejscowe i jednostki gospodarcze opracowując swoje plany muszą maksymalnie wykorzystywać własne środki, wskazując jednocześnie na potrzeby, które powinny znaleźć zrozumienie u władz nadrzędnych. Inaczej Gniezno nie przestanie być „miastem emerytów“.

S. M.

Nie wszystkie szkoły...

...w powiecie Wągrowie są należycie przygotowane do przyjęcia dzieci. Np. w Mirkowicach nie tylko nie przeprowadzono malowania i porządkowania w klasach lecz nie naprawiono nawet dachu. Duże, mokre plamy na suficie świadczą o bezroście i Przemyśle Gromadzkiej Rady Narodowej w Rabczynie i kierownictwa szkoły.

Za to w Łopieniu budynek szkolny aż łśni. Kdw.

Na dożynki centralne w Warszawie

Ostatnio wyjechały do Warszawy na centralne dożynki Wielkopolskie Amatorskie Zespoły Artystyczne, które do dnia dożynków przebywać będą na specjalnym przygotowanym obozie.

Ogółem wyjechało ok. 200 osób, członków zespołów robotniczych: tanecznych przy Zakładach PKS w Poznaniu pod kierownictwem baletmistra Romana Matysiaka i regionalnego z Szamotuł oraz wiejskich zespołów tanecznych z Kąkolewa i Włoszakowic (z pow. Leszno), dalej z zespołów Powiatowego Domu Kultury w Kościanie i Państwowego Ogniska Muzycznego w Zbąszyniu.

Zespoły te zasłone zostaną dodatkowo przez chóry wiejskie ze wsi Skórzewo i Leszek z pow. poznańskiego i z Duszni z pow. szamotułskiego. (Wc)

Na marginesie

wystawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, zorganizowanej w Poznaniu.

WYSTAWA



— Proszę do środka! Wstęp i przestroga — bezpłatnie! Rys. L. Kapczyński

Powiat międzychodzki — to kraina prawie stu jezior. Poziada ona bardzo atrakcyjne i dla wszystkich osób łatwo dostępne malownicze szlaki turystyczne, prowadzące wśród lasów i jezior, w których obok strzelistych sosn spotykamy rzadkie okazy wiekowych drzew bukowych.

Do jednej z piękniejszych partii tego powiatu, stanowiącej mały odwiedzany przez turystów, należą okolice Jeziora Kwileckiego, które przedstawiamy na powyższym zdjęciu. (p)

Fot.: K. Przychodzki

Dlaczego tak długo?

Przed pięciu laty uruchomiono w Rawiczu w zabudowaniach starej parowozowni sortownicę makulatury. Warunki pracy są tutaj wprost skandaliczne; magazyny mieszczą się pod gołym niebem, belowanie odbywa się ręcznie.

Tymczasem remont starej roszarni, gdzie ma znaleźć pomieszczenie sortownia, trwa już rok. Rozpoczął się w lipcu ub. r. i rozmach robót wzrósł, że zostanie do grudnia ukończony.

Korespondenci piszą:

Od dłuższego czasu Prezydium PRW w Wągrowcu proponowało dyrektorowi zespołów PGR uruchomienie sklepu z warzywami. Ostatnio taki właśnie sklep przy ul. Gnieźnieńskiej otworzył PGR Janowo. Świeży towar i ceny bardzo przystępne zyskują mu wielu klientów.

W odpowiedzi na apel komitetu budowy sali kinowo-teatralnej, pracownicy PRN w Wągrowcu zobowiązali się do dobrowolnie świadczenia na budowę pół procent od poborów, począwszy od 1 września br., przez okres dwóch lat. Kdw.

Do 24 sierpnia br. powiat plezewski wykonał 96 proc. miesięcznego planu skupu zboża. Przetworzył w realizacji obowiązkowych dostaw gromady: Broniszewice, Nieczyn i Gotuchów.

Szkoda, że prezydium gromadzkich rad narodowych nie zajmują się dostawami. Niektóre z nich nie wysłały jeszcze rolnikom zawiadomień o wysokości planu. Może to jest przyczyna, że np. gromada Białobity nie dostarczyła jeszcze ani kilograma ziarna, a gromada Kwileń zaledwie w 16 proc. wywiązała się z planu sierpniowego. (h. s.)

Kina

KALISZ — Wolność: „Młode talenty”. Stylowe — „Ostatnia walka Apacza”; OSTROW — Przewodnik: „Eskapada”; Słone — „Strach”; GNIEZNO — Polonia: „Pieśń o rycerzu”; Lech — „Małżeństwo dr. Danwitz”; LESZNO — Sportowiec: „Smierć rowerzysty”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15 — komunikaty, 15.05 — komunikat o stanie wód, 15.06 — korespondencja z krajów demokratycznych, 15.16 — informacje, 15.20 — od A do Z muzyki rozrywkowej, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — wariacje e-moll, 16.45 — melodie taneczne, 17.15 — ulubieni pieśniarze i piosenkarze, 17.40 — utwory skrzypcowe, 18 — „Pustelnia parmeńska” — odc. 17, 18.20 — „Eksperyment na sto dwa” — pog., 18.30 — muzyka taneczna, 19.05 — radio stacja młodzież, 19.30 — odwołanie koncertu symfonicznego, 20.58 — sygnał dla celów geodezyjnych, 21.30 — piosenki w wykon. zespołu rewerserski, 21.50 — „Walka o wspólny ideał”, 22 — ze świata jazzu, 22.50 — melodie na dobranoc, 23.10 — hymn i koniec audycji. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Wykonawca remontu poznańskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobno i Rzeniosła otrzymał jednak nowy obiekt remontowy rawickiej Odlewni Żeliwa. Od tej pory rozpoczęła się gra w ciuciubabkę; gdy roboty szwankowały w odlewni, przeznaczano robotników z makulatury, i odwrotnie. Kierownika prac Zbigniewa Pogodzińskiego prawie wcale się przy roszarni nie widzi.

Warto nadmienić, że remontowany budynek to akumulatorowe wózki, mechanizmy nie belowanie, łazienki, szatnie, wentylatory, kryte magazyny.

Jeżeli budowa posuwać się będzie w takim tempie, 130 pracowników sortowni nie doczeka się jeszcze i w tym roku polepszenia warunków pracy.

wt.

Tragiczny strzał

Na polach żelichowskiej Kuźnicy pow. Trzcianka zdarzył się tragiczny wypadek. Polujący Kazimierz Jarosz zabił przez pomyłkę ukrywającego się w sнопie zboża Bronisława Tymiaaka. Ukryła go tam żona w celu dokonania kradzieży owsa z pól PGR.

Zmarły osierocił troje dzieci.

Prokuratura prowadzi dochodzenie.

J. K.

Trudności OZPT hamują produkcję

Po sześciomiesięcznej przerwie zebrali się załogi Ostrowskich Zakładów Przemysłu Terenowego, by na wspólnej naradzie roboczej omówić dotychczasowe osiągnięcia i braki, które szczególnie w ostatnim okresie dało się zauważyć.

Na wstępie narady dyrektor przedsiębiorstwa ob. Ratajczyk poinformował zebranych o wykonaniu planów za I półrocze br. Jak wynika z danych cyfrowych plan za I półrocze został wykonany w 130 proc. Byłoby to pozornie znaczne osiągnięcie, ale na dalszą metę z uwagi na wielobranżowość przedsiębiorstwa nie ma perspektywy wykonania planu w II półroczu br.

Bez motopompy...

OSP w Bninie nie posiada od szeregu miesięcy motopompy, co bardzo utrudnia pracę bnińskich strażaków. Dali oni duży wkład w wyposażenie oddziału: wybudowali nową remizę, dołączyli światło, kupili odzież ochronną, samochód. Dziwne wydaje się więc stanowisko Komendy Pow. Straży Pożarnej w Sremie. Zdaje sobie ona chyba sprawę z tego, że na rozległy rejon Kórnik jedna motopompa nie wystarczy.

N. S.

Neurodaj wiśni w roku bieżącym oraz niedopatrzenie kierownictwa dyrekcji w ich kontraktacji pozbawiły Wytwórnię Soków i Winiarstwo moszczu potrzebnego do wyrobu soków owocowych i win.

Na razie przedstawiono Wytwórnię Soków na produkcję przetworów owocowo-warzywnych. Zdawałoby się, że do jesieni wystarczy pracy dla wszystkich zatrudnionych i plany zostaną wykonane; jednak, gdy produkcja ruszyła pełną parą, po kilku tygodniach, zabrakło kaparów, których do niedawna (choć nie typowych) był pewien zapas, (sprzedano je na krótko przed kampanią).

Winiarstwo miało rozpocząć produkcję win na początku kwietnia, ale z powodu niedotrzymania umowy w dostarczeniu potrzebnych urządzeń przez Wolsztyńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego rozpoczęła pracę pod koniec maja br. Była to podwójna strata dla przedsiębiorstwa, bo po pierwsze plan za I półrocze zakład wykonał zaledwie w 47,6 proc. a po wtóre nie zostały opróżnione pojemniki potrzebne do przechowywania moszczu.

Inne oddziały produkcyjne, aczkolwiek borykają się z trudnościami zaopatrzenia surowcowego łatwiej pokonują przeszkody.

(M. P.)